

Ułan Poznański – Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

Nr 2 (57)

Poznań, kwiecień 2025 r.

**Siedziba Towarzystwa: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9**

www.15pu.pl, www.fb.me/ulanipoznanscy, towarzystwo@15pu.pl, www.city.poznan.pl/ulan
Konto bankowe: 03 1240 6595 1111 0010 7131 8241, NIP 778-13-33-383, KRS 0000050979

Program Święta Pułkowego 2025

Program poszerzono o punkty organizowane przez inne organizacje (nasz Batalion z Wędrzyna oraz Stowarzyszenie Twierdza i Dawny Garnizon Poznań). Towarzystwo odpowiada za uroczystości pod Pomnikiem i Mszę Świętą.

Piątek, 11 kwietnia - Wędrzyn

Godz. 08:30 uroczysta Msza św. w kościele pw. Świętego Sebastiana w Wędrzynie;

Godz. 10:00 uroczystości na placu apelowym na terenie jednostki wojskowej; bezpośrednio po uroczystościach pokazy kawaleryjskie i poczęstunek.

Sobota, 26 kwietnia - Poznań

Koszary, ul. Ułańska / Matejki 62

12:00 - 16:00 „Otwarte koszary i stajnie” (wejście od ul. Ułańskiej, róg Grunwaldzkiej)

12:00, 13:30, 15:00 zwiedzanie z przewodnikiem, ekspozycje, działania rekonstrukcyjne

18:50 zbiórka pododdziałów przed krytą ujeżdżalnią do wymarszu (ul. Ułańska)

19:10 wymarsz capstrzykiem w szyku pieszym, na trasie: Ułańska, Grunwaldzka, Szylinga, Bukowska, Zeylanda, Zwierzyniecka, Św. Marcin, al. Marcinkowskiego, Paderewskiego.

ul. Ludgardy / Paderewskiego

20:00 Apel Poległych - uroczystość pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Niedziela, 27 kwietnia - Poznań

ul. Franciszkańska 2

10:00 uroczysta Msza św. za dusze poległych i pomordowanych Ułanów Poznańskich w kościele OO. Franciszkanów Konwentualnych

10:15 przemarsz konnej kolumny kawalerii ulicami Ułańska, Grunwaldzka, Szylinga, Bukowska, Zeylanda, Zwierzyniecka, Św. Marcin, al. Marcinkowskiego, Paderewskiego

ul. Ludgardy / Paderewskiego

11:05 uroczystości oficjalne pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich

12:00 oddanie hołdu Sztandarowi Pułku (Stary Rynek, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe)

13:30 kolumna konna kawalerii włączy się do obchodów Tysiąclecia Koronacji Bolesława Chrobrego maszerując przez ulice Świętosławską, Stary Rynek, Paderewskiego, Plac Wolności, 27 Grudnia, Fredry, Al. Niepodległości na Plac Mickiewicza

Park Henryka Wieniawskiego „Teatralka”

ok. godz. **15:00** po inscenizacji koronacji, kawalerzyści ul. Wieniawskiego udadzą się na „Teatralkę”, gdzie przedstawią krótki pokaz.

Łukasz Walter, Prezes Towarzystwa



Fresk z Kolegiaty Santa Maria Assunta w Castell'Arquato, Piacenza, Italia

**P.T. Członkowie i Sympatycy Towarzystwa Byłych Żołnierzy
i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich**

Drogim Państwu życzymy pełnych zdrowia, radości,
piękna i nadziei Świąt Wielkanocnych.

Zarząd Towarzystwa

Poznań, Wielkanoc 2025 r.



Sprawozdanie z Walnego Zebrania Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Walne Zebranie odbyło się 16 lutego 2025 r. w sali parafii pw. Świętego Michała Archanioła w Poznaniu przy ul. Stolarskiej 7 w godzinach od 10:15 do 13:00. Po otwarciu zebrania przez prezesa Towarzystwa, kol. **Łukasza Waltera**, nastąpiło wprowadzenie proporca przez Komendanta Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii, kol. **Andrzeja Waltera** oraz wysłuchanie Marsza Pułkowego. W zebraniu wzięło udział 27 członków Towarzystwa.

Prezes Honorowy, **Tadeusz Jeziorowski**, przypomniał zebranych symboliczną rolę Proporca prezentowanego podczas wstępowania do Towarzystwa, po czym nastąpiło wręczenie dyplomów nowo przyjętym członkom, kol. **Arlecie Sloderbach** i kol. **Jackowi Sloderbachowi**.

Kolejno kol. Łukasz Walter zaproponował kandydatury na funkcje: przewodniczącego Zebrania – kol. **Stefana Kęszyckiego** oraz sekretarza Zebrania – kol. **Małgorzatę Sajnę**. Zgłoszeni zgodzili się na przyjęcie tych funkcji, a Zebrani nie wnieśli sprzeciwu.

Na początku przewodniczący Zebrania poprosił o odczytanie sprawozdań z działalności poszczególnych organów Towarzystwa w roku 2024. Najpierw prezes **Łukasz Walter** przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu, po czym na prośbę nieobecnego skarbnika przedstawił sprawozdanie ze stanu finansów Towarzystwa. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, kol. **Adam Bech**, przedstawił sprawozdanie tej Komisji, a kol. **Marek Woźnicki** przedstawił sprawozdanie z działalności Sądu Koleżeńskiego. Na koniec komendant Reprezentacyjnego Oddziału Kawalerii, kol. **Andrzej Walter**, przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału w 2024 r. Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczący Zebrania zarządził krótką przerwę.

Po przerwie głos zabrał wiceprezes **Włodzimierz Buczyński**, który uzupełniając sprawozdanie prezesa przedstawił zebranych relację z odsłonięcia tablicy „Pro Memoriam” upamiętniającej mjr. Witolda Boreyszę. Uroczystość odbyła się 9 października 2024 r. na poznańskim cmentarzu przy ul. Lutyckiej. Artykuł oraz zdjęcia z tej uroczystości ukazały się w styczniowym biuletynie.

Kol. **Adam Bech** zwrócił uwagę na potrzebę zaktywizowania członków i zmobilizowania do liczniejszego udziału w uroczystościach i zebraniach. Podkreślił, że w celach na XII kadencję powinno znaleźć się kontynuowanie współpracy ze szkołami i wojskiem.

Po tych wystąpieniach przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Do Komisji Skrutacyjnej zgłoszono kolegów **Zdzisława Pilarskiego** i **Tadeusza Wienke**. Zgłoszeni wyrazili zgodę, a zebrani zagłosowali za ich przyjęciem.

W pierwszym głosowaniu Walne Zebranie zadecydowało o udzieleniu absolutorium Zarządowi i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Towarzystwa za rok 2024. Głosowało 27 członków, spośród których 23 głosy były za udzieleniem absolutorium oraz 1 głos przeciw i 3 głosy wstrzymujące się.

W drugim głosowaniu zadecydowano o składzie nowego Zarządu. Zgłoszono następujące kandydatury: kol. **Włodzimierz Buczyński**, kol. **Arleta Sloderbach**, kol. **Barbara Judkowiak**, kol. **Tadeusz Pawlicki**. Zgłoszeni wyrazili zgodę na kandydowanie. Walne Zebranie przegłosowało powyższy skład Zarządu (głosowało 27 członków, w tym 26 za, 1 głos wstrzymujący się).

Z kolei kol. **Adam Bech** zgłosił kol. **Łukasza Waltera** na funkcję Prezesa, który zgodził się kandydować. Wobec braku innych kandydatów na tę funkcję, przystąpiono do głosowania. Głosowało 27 członków: 25 głosów za i 2 głosy wstrzymujące się. Tym samym Walne Zebranie zadecydowało, że prezesem Towarzystwa na kolejną kadencję został kol. **Łukasz Walter**.

Do Komisji Rewizyjnej zgłoszono następujących kandydatów: kol. **Adama Becha**, kol. **Macieja Rutkowskiego**, kol. **Małgorzatę Sajnę**. Zgłoszeni wyrazili chęć kandydowania. Walne Zebranie przegłosowało powyższy skład Komisji Rewizyjnej. Głosowało 27 członków, z czego 25 głosowało za, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Następnie przegłosowano kandydatury do Sądu Koleżeńskiego, w którego skład – w wyniku głosowania 27 członków (25 za, 2 głosy wstrzymujące się) – weszli: kol. **Stefan Kęszycki**, kol. **Marek Woźnicki**, kol. **Danuta Prus-Głowacka**.

Wolne głosy i wnioski

Po zakończeniu głosowań kol. **Łucjan Głowacki** przedstawił gościa przyprowadzonego na Walne Zebranie, p. **Jakuba Kruszczaka**, którego zaprezentował jako prawnuka ułana. Na podstawie zdjęcia pradziadka w mundurze okazało się, że był on strzelcem konnym z bratniego 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Następnie p. Głowacki, kolejny raz zwrócił się do prezesów Towarzystwa o wyjaśnienie, dlaczego nazwisko jego ojca, Bronisława Głowackiego, nie było odczytane na Apelu Poległych (sprawa ta była już wielokrotnie p. Głowackiemu wyjaśniana, również na specjalnym zebraniu Zarządu, które z jego udziałem odbyło się w czerwcu ub. roku). Prezes Honorowy Tadeusz Jeziorowski, prezes Łukasz Walter oraz Adam Bech udzielili p. Głowackiemu, tym razem publicznie, raz jeszcze obszernych wyjaśnień. Przypomniano o opublikowaniu w naszym biuletynie (nr 3 z lipca 2024 r.) z inicjatywy Zarządu obszernego biogramu ułana Głowackiego autorstwa p. T. Pawlickiego. W końcu Prezes Walter odczytał list podpisany przez trzech Prezesów, który p. Głowacki otrzymał w październiku 2024 r.

Kol. **Antoni Sikorski** zaproponował opracowanie przez Towarzystwo wzoru tabliczki, która mogłaby być umieszczana na grobach naszych zmarłych Ułanów. Zapewnił, że może postarać się o sfinansowanie takich tabliczek. Wiceprezes **W. Buczyński** poinformował zebranych, że pewne działania w tej sprawie już się toczą, we współpracy z kol. Ryszardem Olejniczakiem. Być może włączy się w nie również IPN. Kol. **Maciej Rutkowski** zaproponował przygotowanie projektu tabliczki.

Z kolei głos zabrał kol. **Stefan Kęszycki**, który wraz z kol. Tadeuszem Pawlickim 17 stycznia br. wzięli udział w obchodach 105. rocznicy powrotu Międzychodu do Macierzy. Pan Kęszycki zdał zebrany relację z przebiegu tej bogato przygotowanej uroczystości.

Po informacji p. **Danuty Prus-Głowackiej** o akcji rejestrowania grobów żołnierzy AK, Prezes Honorowy poinformował zebranych, że to IPN prowadzi ewidencję i przyjmuje wnioski o objęcie opieką grobów wojennych. Pan **T. Jeziorowski** zaapelował również, by fotografować i przysyłać zdjęcia napotkanych grobów związanych z 15. Pułkiem Ułanów Poznańskich. W miarę możliwości technicznych przydatne również będą ich współrzędne GPS.

Zebranie zakończono odprowadzeniem Proporca przez Komendanta **Andrzeja Waltera**.

Sekretarz Zebrania
Małgorzata Sajna

Przewodniczący Zebrania
Stefan Kęszycki

Krzyże Pamięci / Remembrance

Po zamieszczeniu w roku ub. na Pomniku 15. Pułku Ułanów Poznańskich nazwisk poległych i pomordowanych żołnierzy, przywiezione z Anglii przez płk. Edmunda Majewskiego Krzyże Pamięci utraciły swą symboliczną wartość w tym miejscu. Zostaną one przekazane Batalionowi i szkołom do sal tradycji. Część z nich może zostać przekazana chętnym członkom. **Zarząd**



105. rocznica Odzyskania Niepodległości przez Ziemię Międzychodzką

17 stycznia 2025 r. mieszkańcy Ziemi Międzychodzkiej uczcili radosną 105. rocznicę powrotu w 1920 r. w granice odrodzonej Rzeczypospolitej, po latach zaborów, w wyniku postanowień Traktatu Wersalskiego oraz zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. W tym dniu do Międzychodu wkroczyło Wojsko Polskie ze szwadronem Ułanów Poznańskich, Dwa dni później, na potwierdzenie tej wiadomości, do miasta przybyli przedstawiciele misji alianckiej na czele z Głównodowodzącym Powstania Wielkopolskiego, gen. Józefem Dowborem Muśnickim.

Do Komitetu Organizacyjnego powołany został pracownik Urzędu Miasta i Gminy Międzychód, członek naszego Towarzystwa, kol. **Tadeusz Wienke**. Do wzięcia udziału w uroczystych obchodach zaproszeni zostali przedstawiciele Towarzystwa. Reprezentowali je koledzy **Stefan Kęszycki** i **Tadeusz Pawlicki**.

O godz. 14:30 w sali sesyjnej UMiG Międzychód odbyła się Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej, na której przegłosowano propozycję nazwania placu, na którym znajduje się Pomnik Powstańców Wielkopolskich, imieniem Generała broni Józefa Dowbora Muśnickiego. Po głosowaniu historyk regionalista, p. **Jarosław Łożyński**, ze swadą przedstawił przebieg Powstania na zachodnich rubieżach Wielkopolski, charakteryzując warunki polityczne, gospodarcze, militarne i demograficzne. Trudno tak szczegółowe naświetlenie, poparte miejscowymi nazwiskami i szczegółami geograficznymi, znaleźć w literaturze. Można było przypuszczać, że wiedza prelegenta oparta jest o tradycję rodzinną. Następnie głos zabrał p. **Sławomir Grajek**, członek Zarządu Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie. Prelekcja dotyczyła zasług Generała w zakresie przeorganizowania samorzutnie utworzonych oddziałów powstańczych w regularną, dobrze wyposażoną i uzbrojoną armię Wojsk Wielkopolskich dla przebiegu Powstania. I w tym wystąpieniu usłyszeliśmy o wielu szczegółach, które trudno znaleźć w dostępnej literaturze.

Po Sesji o godz. 16:00 w kościele paraf. pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela sprawowana była Msza św. za Ojczyznę, po której przed kościołem sformowano Przemarsz Powstańczy z udziałem Orkiestry Wojskowej z Żagania i kompanii reprezentacyjnej z delegacją oficerów 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. W długim pochodzie, już o zmroku, ale pięknie oświetlonymi ulicami, szły władze miasta i powiatu oraz – wydawało się – niezliczone poczty sztandarowe szkół, harcerzy, instytucji państwowych i organizacji społecznych oraz rekonstruktorów w mundurach powstańczych. Było bardzo kolorowo. A na dodatek – Orkiestra Wojskowa. Szczególny klimat!



O godz. 17:15 rozpoczęły się uroczystości przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich przy ul. Dworcowej. Orkiestra Wojskowa zagrała Hymn Państwowy, a uczestnicy włączyli się



ze śpiewem. Potem nastąpiły okolicznościowe przemówienia, po nich delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem, a poczty sztandarowe wykonały pokłon sztandarów. W następnej kolejności przedstawiono inscenizację powitania gen. Józefa Dowbora Muśnickiego z udziałem grupy rekonstrukcyjnej w mundurach powstańczych. Wkrótce potem odsłonięto tablicę z nowo nadaną nazwą „Plac Generała Józefa Dowbora Muśnickiego”. Na zakończenie uroczystości odśpiewano Rotę.



Po uroczystościach przed Pomnikiem uczestnicy, goście wraz z mieszkańcami, przeszli na sąsiednie boisko Szkoły Podstawowej nr 2 im. Polski Niepodległej, gdzie zainscenizowano obozowisko powstańcze oraz przygotowano poczęstunek grochówką i herbatą. W tym czasie odbywały się występy dziecięce. Moc wrażeń!

Zdjęcia Jan Wasilkiewicz, UMiG Międzychód

Tekst: Tadeusz Pawlicki

Pożegnanie żołnierzy wyjeżdżających na misję do Rumunii

24 stycznia 2025 r. o godz. 10:00 na placu apelowym w Wędrzynie rozpoczęto uroczystość oficjalnego przekazania XVI zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego Rumunia w podporządkowanie Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych (RSZ).

Udział w uroczystości wzięli: gen. bryg. **Sławomir Kocanowski** dowódca 17. WBZ, reprezentant z Dowództwa Generalnego RSZ oraz z Dowództwa Operacyjnego RSZ, przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb z Żandarmerii Wojskowej, MSW i Ministerstwa Sprawiedliwości, wojewoda lubuski, przedstawiciele władz samorządowych i lokalnych, instytucji wojskowych, stowarzyszeń historycznych i grup rekonstrukcyjnych, a także najmłodszy: przedszkolacy i uczniowie szkół podstawowych, oraz duchowieństwo. Wzniosłego charakteru ceremonii dodała Kompania Honorowa oraz Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych z Poznania. Ale najważniejsi tego dnia byli żołnierze XVI zmiany PKW w Rumunii, tworzący jej znakomitą część nasi Ułani Poznańscy i ich rodziny, bo to dla nich zorganizowana została ta uroczystość.

W odpowiedzi na zaproszenie Dowództwa 17. WBZ Zarząd Towarzystwa wysłał delegację w składzie: kol. **Andrzej Walter** jako proporcowy oraz koledzy **Adam Bech** i **Tadeusz Pawlicki**. Z Poznania przybyła także delegacja Stowarzyszenia Twierdza i Dawny Garnizon Poznań.



Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego jako pierwszy głos zabrał gen. bryg. **Sławomir Kocanowski**. Przypomniast stojącym w szyku żołnierzom o tym, że najważniejszym ich celem jest obrona granic Polski, ale także wypełnianie zobowiązań sojuszniczych, dbanie o nasze barwy, tradycje i honor żołnierza polskiego, i o dobro Rzeczypospolitej. Powiedział do żołnierzy m.in.: – *Nie mam najmniejszych wątpliwości, że jesteście znakomicie wyszkolonym zespołem, który bez problemu zrealizuje postawione przed Wami zadania. Bądźcie wizytówką Polski i międzyrzeskiej jednostki.*

Po wystąpieniu dowódcy 17. WBZ nastąpiła rzecz najważniejsza, odczytanie rozkazu o skierowaniu XVI zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego do rejonu misji.

Na podstawie rozkazu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego:

Kieruję z jednoczesnym pozostawieniem na stanowisku służbowym ostatnio zajmowanym w kraju do pełnienia służby poza granicami państwa w składzie Grupy Bojowej Sił Zwiększonej Gotowości Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rumunii 220 żołnierzy.

Dowódca Kontyngentu, mjr **Sebastian Frankiewicz**, przedstawicielowi Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, którym z upoważnienia był zastępca dowódcy 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej, płk **Robert Woźniak**, złożył meldunek o gotowości XVI Zmiany PKW Rumunia do realizacji zadań w rejonie misji. Po czym nastąpiło podpisanie dokumentów.

Z kolei kapelan 17. WBZ, ks. kpt. **Tomasz Wojciechowski** został poproszony o modlitwę i błogosławieństwo.

W dalszym ciągu o zabranie głosu został poproszony dowódca XVI zmiany PKW Rumunia, mjr **Sebastian Frankiewicz**. Zapewniał on: – *Będziemy godnie reprezentowali Polskę na arenie międzynarodowej solidnie wykonując swoje obowiązki wobec Ojczyzny i sojuszników NATO.*

Po oficjalnych wypowiedziach dowódców odśpiewano Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego („My, Pierwsza Brygada”).

Następnym punktem programu była recytacja uczennic szkoły podstawowej: Michaliny, Zosi i Oliwii. Niektóre słowa zapadły w pamięć. **Michalina**: – [...] *mamy bezpieczną granicę, a jednak nasi rodzice jadą na misję dla NATO. Czy mama to, czy też tato, to nasi kochani żołnierze. Dlatego ja w pokój wierzę i was serdecznie żegnamy, ale nadzieję tę mamy [...].*

Zosia: [...] *Droży Żołnierze, gdy wyruszacie, niech Wasza odwaga wciąż Was prowadzi. My tutaj w Polsce czekamy z dumą, by znów Was przywitać ... chlubą. Niech wróg w Was ducha nigdy nie zgasi, wracajcie do nas cali, szczęśliwi, tu serca biją dla Was prawdziwie.*

Oliwia: – *Rumunia czeka na Wasze serca, niech Was prowadzi Bóg, Honor, Ojczyzna. My tutaj czekamy, z dumą patrzymy i za Was codziennie mocno trzymamy kciuki.*

Kolejno p. gen. **S. Kocanowski** wręczył upominek dla żołnierzy Kontyngentu.

Wkrótce potem usłyszeliśmy: „*Pododdziały – BACZNOŚĆ*”. „*Do defilady, w ugrupowanie marszowe, kierunek w prawo – MASZEROWAĆ*” W tym momencie Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych poderwała wszystkich zgromadzonych, nie tylko żołnierzy.



Po defiladzie podziękowano za przybycie na uroczysty Apel i zaproszono do stołówki na poczęstunek.

Tekst i zdjęcia: Tadeusz Pawlicki

Wojsko Polskie w 1939 r.

Na półkach księgarskich pojawił się pięknie wydany przez Instytut Pamięci Narodowej z datą ubiegłoroczną – 2024, zawierający 331 stron album zatytułowany „Wojsko Polskie 1939. Organizacja i uzbrojenie”. Album, bowiem zasadniczą część stanowią barwne tablice rysunkowe z precyzją ukazujące wszystkie typy broni będącej na wyposażeniu naszego wojska w momencie wybuchu wojny. Od broni białej (szable, lance), uzbrojenie ochronne (hełmy), broń palną (pistolety i rewolwer, pistolety maszynowe), ale i pistolety sygnałowe, po liczne karabiny i karabinki, granaty ręczne i bagnety, karabiny przeciwpancerne, ręczne i lekkie karabiny maszynowe, ciężkie i najcięższe karabiny maszynowe, artylerię, czołgi, okręty i samoloty. A wszystko przedstawione we wszelkich znanych wersjach oraz ze sposobem ich użycia. Np. pokazane jest troczenie karabinka oraz rkm na rowerze wojskowym (stanowiły m. in. wyposażenie plutonów kolarzy w pułkach kawalerii i szwadronach kolarzy w brygadach kawalerii), mocowanie rkm na motocyklach i łażniku oraz przewożenie ckm na taczankach, ale i ich różne ustawienia w zależności od potrzeb, np. do strzelania przeciwlotniczego. Odrębnie pokazano rzadko widziany rząd juczny pod ckm.



Zilustrowanie ośmiokonnych zaprzęgów artylerii ciężkiej uzmysławia, czym było manewrowanie taką bronią na polu walki. Niewiele mniejsze, bo sześciokonne, były zaprzęgi w artylerii polowej i konnej. Po każdej grupie ilustracji, wymieniono zbiorczo na tablicach dane techniczno-taktyczne. Zdumiewające swą precyzją wszystkie wizerunki broni i sprzętu są autorstwa Krzysztofa Haładaja, a ich doskonałym dopełnieniem są postaci żołnierzy w różnych typach umundurowania, świetnego pędzla Jarosława Wróbla (komentowane przez Pawła Rożdżestwieńskiego, również autora cennych aneksów). Budzi smutną refleksję sylwetka (wzorowana na postaci st. wachm. Wł. Gwoździńskiego, podoficera sanitarnego z 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich), trzymającego w ręku sznurek z połówkami znaków tożsamości po poległych ułanach. Często zbierał je kapelan pułkowy. Szokującym unaocznieniem dysproporcji sił w kampanii wrześniowej, przez autorów nazywanej kampanią 1939 r. lub kampanią polską, jest odrębna ilustracja z przedstawieniem niemieckiego krążownika „Schleswig-Holstein” porównująca jego uzbrojenie z uzbrojeniem polskiej kompanii na We-

sterplatte. Ostatnia, niemniej ciekawa część albumu, została poświęcona uzbrojeniu, które miało lub mogło być wprowadzone w niedalekiej przyszłości, a co było zapowiedzią unowocześnienia armii. Album, budzący zainteresowanie bogactwem materiału ilustracyjnego, nabiera swego merytorycznego znaczenia po zapoznaniu się, z poprzedzającymi ilustracjami, nad wyraz kompetentnym tekstem głównym do całego wydawnictwa: „Organizacja sił zbrojnych w 1939 r.” Jego autorem jest, co z satysfakcją odnotowujemy, p. dr **Andrzej Konstankiewicz**, członek naszego Towarzystwa, swego czasu autor pionierskiego opracowania o uzbrojeniu 15. Pułku Ułanów Poznańskich, wydanego w 1999 r. w ramach serii Zeszytów Historycznych (z. nr 4). Dziś to wybitny i ceniony badacz i znawca historii polskiej techniki wojskowej. Autor ze znanostwem omówił organizację sił zbrojnych w 1939 r. i wszystkie wzory uzbrojenia, w tabelach przedstawiając jego ilości. W dodatkowym, krótkim rozdziale, omówił uzbrojenie formacji państwowych (KOP, Policji i Straży Granicznej). To m. in. wynik specjalnych zainteresowań autora. Ten zasadniczy tekst, podobnie jak i aneksy, został zilustrowany archiwalnymi fotografiami. Niejeden z nas ciepło spojrzy na kilka fotografii z 7. Pułku Ułanów Lubelskich, wszak i nasi Ułani Poznańscy podobnie się prezentowali w polowym umundurowaniu. Czy są jakieś potknięcia? Zdarzają się nawet najbardziej renomowanemu wydawnictwu. W podpisach pod zdjęciami z września i listopada 1936 r., piechota prezentuje swoje znaki określone jako chorągwie, choć nazwę tę w lipcu 1936 r. zastąpiono już terminem „sztandar” (dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta z 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców, Dz. U. 1932 nr 89 poz. 747; przepis wszedł w życie 18 lipca 1936 r.). Dla przypomnienia: do tego czasu znaki większe, służące piechocie, nosiły nazwę „chorągwie”, natomiast sztandarami określano znaki mniejsze, dla broni tzw. szybkich, w tym kawalerii. Od lipca 1936 r. chorągwiami zwano zatem już tylko znaki różnych organizacji, zwłaszcza kombatanckich. Dziś, niestety, nazwa chorągiew w praktyce zniknęła z polszczyzny, bo nawet znaki kościelnych organizacji działających w parafiach zwane są sztandarami. Zdziwiły „owijaki” (dwukrotnie wymienione w opisach sylwetek mundurowych), ponoć noszone jako spinacze spodni, a przecież w przepisach wprowadzających spodnie wz. 1937 (Dz. Rozk.MSWojsk. nr 3 z 20 marca 1937 poz. 32) nazwane są „owijkami.” Z niewiadomych przyczyn rotę przysięgi dla muzułmanów, służących w Wojsku Polskim, jako obowiązującą w 1939 r. przytoczono w brzmieniu z 1932 r., bez zmian wprowadzonych tym samym, wspomnianym wyżej, dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1936 r. Zmieniono wówczas określenie „mahometanie” (w wersji z 1932 r.) na „muzułmanie” i wykreślono kończące słowa przysięgi („Bereetjum Mine Allachivy veresulini illeclezine a hetdetum minel masiurkine”), a jej ostatnie wyrazy: „Billagi, Wałłagi, Tałłagi” zastąpiono wyrazami: „Wałłahi, Billahi, Tałłahi.” Warto może wspomnieć, że wersja z 1932 r. była powtórzeniem przysięgi pierwszy raz sformułowanej ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego (Dz. U. 1924 nr 72 poz. 698). Niejako na „usprawiedliwienie” autorów można dodać, że tych zmian w przysiędze nie odnotował nawet monografista tematu, Benedykt Wilkowicz („Polska przysięga wojskowa” Kraków 1999, s. 54-55), który zatrzymał się na tekście z 1924 r., na dodatek błędnie przytoczonym. Natomiast to, że gen. Kordian Zamorski został podpisany jako Konrad Zamorski, to już tylko złośliwy chochlik drukarski. Wskazanie kilku błędów, to tylko wynik obowiązku recenzyjnego. Świetnie prezentujący się album będzie ozdobą każdej domowej biblioteczki, a zwłaszcza tego, kto jak większość z nas zachowuje w pamięci i w sercu tradycje Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Wszak dobrze wiedzieć czym walczyli nasi ojcowie i dziadkowie, ułani, strzelcy konni czy artylerzyści konni, których jeszcze kilkanaście lat temu mieliśmy w szeregach Towarzystwa.

Tadeusz Jeziorowski

W „Piętnastaku-Ułanie Poznańskim” nr 1(56) ze stycznia 2025 r. ukazała się na ostatniej stronie krótka notatka p. **Łucjana Głowackiego** zaczynająca się: „28 sierpnia 2024 r. minęła 85. rocznica wyjścia 15. Pułku Ułanów Poznańskich z koszar w Poznaniu na szlak bojowy, rozpoczynając swoją Kampanię Wrześniową...”. Tymczasem w pułkowych „Dziejach” brak daty wyjścia z koszar, jest tylko zdanie jej przeczące: „Cały pułk osiągnął ten rejon [Zaniemyśla] w godzinach rannych 27 sierpnia 1939 r.” Do tych wątpliwości odniósł się w poniższym tekście opisującym mobilizację Pułku redaktor nowego wydania „Dziejów”, znany historyk wojskowości a jednocześnie nasz członek, p. prof. płk **Juliusz S. Tym** z Akademii Sztuki Wojennej. Pierwsze pododdziały wyszły z koszar w nocy z 25 na 26 sierpnia, wydzielone siły do ośrodka zapasowego WBK w Kraśniku wyjechały koleją nocą z 26 na 27 sierpnia, wreszcie jako ostatni opuścił koszarę 1 września szwadron marszowy. Opuszczanie Koszar imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego (bo taką nosiły nazwę) odbywało się zatem etapami, od 25 sierpnia do 1 września i nie ma uzasadnienia data 28 sierpnia. Jeżelibyśmy chcieli wspomnieć o wyjściu Ułanów Poznańskich na wojnę w 1939 r. to jest to dzień 25 sierpnia, data wyjścia z koszar pierwszego rzutu bojowego Pułku. (red.)

Mobilizacja 15. Pułku Ułanów Poznańskich

We wczesnych godzinach rannych **24 sierpnia 1939 r.** zarządzono mobilizację alarmową dla jednostek Okręgu Korpusu VII. W oddziałach Wielkopolskiej Brygady Kawalerii godzina „A” była godz. 6.00. Oddziały brygady, które nad ranem 23 sierpnia powróciły nocnym marszem z koncentracji letniej z rejonu Zaniemyśla przystąpiły do realizacji zadań mobilizacyjnych.

15. pułk Ułanów Poznańskich mobilizowany był w grupie jednostek „koloru żółtego”. Czas osiągnięcia gotowości marszowej dla poszczególnych pododdziałów Pułku wynosił od 24 do 36 godzin. W tym czasie należało wcielić żołnierzy rezerwy posiadających przydział mobilizacyjny do Pułku, pobrać zaprzęgi, czyli konie, wozy i uprzęże, na które Rejonowy Inspektor Koni nałożył świadczenia osobiste, a także pobrać z magazynów mobilizacyjnych komplet uzbrojenia i wyposażenia oraz zapas amunicji i żywności przewidziany normami tzw. wyposażenia wyjściowego, czyli to co określone przez naczelne władze wojskowe przepisy przewidywały dla żołnierzy, obsługi broni zespołowej oraz pododdziałów i oddziałów. Ponadto Pułk miał zmobilizować w ciągu 36 godzin brygadowy szwadron kolarzy, szwadron łączności, 3. szwadron pionierów, a w ciągu dwóch dni szwadron marszowy brygady oraz uzupełnienia marszowe dla szwadronów brygadowych. Pod względem mobilizacji materiałowej do Pułku należało dowództwo Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, które mobilizowało kwaterę główną, szwadron sztabowy oraz sąd polowy. Dodatkowo Pułk wraz z brygadowym szwadronem łączności i szwadronem pionierów wydzieliał zawiązki ośrodka zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii.

Mobilizacja zawczasu zaplanowana, uregulowana kilkakrotnie kontrolowanym i weryfikowanym w drodze gier decyzyjnych i ćwiczeń elaboratem mobilizacyjnym, przebiegała sprawnie i bez większych zakłóceń. Było to możliwe zarówno dzięki szybkiemu przeprowadzeniu czynności wstępnych, jak i wydzieleniu zawiązków wojennych dla jednostek mobilizowanych. Na podstawie zachowanej dokumentacji czas osiągnięcia gotowości zawiązków wojennych w 15. Pułku Ułanów Poznańskich przedstawia się następująco.

1. i 2. szwadron oraz szwadron km – 24 godziny, pluton działek przeciwpancernych, dowództwo Pułku, szwadron gospodarczy, pluton łączności i pluton kolarzy – 30 godzin, 3. i 4. szwadron, 3. szwadron pionierów Wlkp. Brygady Kawalerii (WBK), szwadron łączności WBK, szwadron kolarzy WBK – 36 godzin, szwadron marszowy Pułku – 50 godzin.

Poszczególne oddziały Wielkopolskiej Brygady Kawalerii po osiągnięciu gotowości marszowej przechodziły do wcześniej wyznaczonych rejonów w pasie osłony nad Wartą w rejonie Śremu oraz w rejon Zaniemyśla. Oznacza to, że pierwsze pododdziały rzutu bojowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich mogły rozpocząć przechodzenie do tych rejonów nawet już **25 sierpnia 1939 r.** Mając na uwadze maskowanie takich przemieszczeń, marsze te odbywały się nocą, zatem można przyjąć, że pierwsze pododdziały Pułku mogły wyruszyć w nocy **z 25 na 26 sierpnia**, a ostatnie dotarły tam 27 sierpnia 1939 r. nad ranem. Pododdziały Pułku najprawdopodobniej wykorzystywały czterdziestokilometrowy nocny przemarsz z Poznania w rejon Zaniemyśla na praktyczne przerobienie w ramach zgrywania bojowego tematów z zakresu organizacji marszu i jego ubezpieczenia oraz rozpoznania. Zgrywanie bojowe pododdziałów kontynuowano w osiągniętych rejonach, w celu osiągnięcia pełnej gotowości bojowej.

Wysoki procent stawiennictwa rezerwistów zarówno grupy uzupełnienia zasadniczego, jak i mobilizacyjnej grupy zabezpieczenia ukończenia pozwolił w bardzo szybkim tempie nie tylko uzupełnić pododdziały do stanów przewidzianych etatem wojennym, ale również sformować szwadron marszowy oraz wydzielić załączki ośrodka zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Kraśniku, do którego uzupełnienia zasadnicze miały przybyć w ramach mobilizacji powszechnej. 15. Pułk Ułanów Poznańskich skierował do tego ośrodka 18 oficerów, 591 podoficerów i szeregowców, 137 koni, 24 wozy, 1 kuchnię polową oraz 40,3 t materiału wojennego. Siły i środki przeznaczone dla brygadowego ośrodka zapasowego opuściły Poznań kolejowym transportem mobilizacyjnym nocą **z 26 na 27 sierpnia 1939 r.**

W Poznaniu pozostał szwadron marszowy 15. Pułku Ułanów dowodzony przez por. rez. Antoniego Dunina, który miał osiągnąć gotowość marszową 26 sierpnia 1939 r. do godz. 8.00 wraz z uzupełnieniami wojennymi szwadronów brygadowych mobilizowanych przez Pułk. Szwadron ten opuścił macierzysty garnizon jako ostatni pododdział Pułku **1 września 1939 r.**

Więcej na temat mobilizacji Pułku: Juliusz S. Tym, *Przygotowania wojenne i mobilizacja 15 pułku ułanów Poznańskich w 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2004, nr 3, s. 27–76; tenże, *Przygotowania wojenne i mobilizacja Wielkopolskiej Brygady Kawalerii*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, nr 3, s. 51–116; tenże, *Wielkopolska Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa 2016, II wyd. 2019, s. 92–110.

ptk dr hab. prof. ASzWoj. Juliusz S. Tym

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!



„Ulan Poznański - Piętnastak” jest kontynuacją „Ułana Poznańskiego”, wydawanego w Londynie w latach 1948-2007 biuletynu informacyjnego Koła 15. Pułku Ułanów Poznańskich im. Generała Władysława Andersa oraz „Piętnastaka”, biuletynu wydawanego w latach 1993-2011 przez Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.

Redakcja: Tadeusz Jeziorowski, Tadeusz Pawlicki (red. nacz.), Piotr Stachecki.

Teksty: Tadeusz Jeziorowski, Stefan Kęszycki, Tadeusz Pawlicki, Małgorzata Sajna, Juliusz S. Tym, Łukasz Walter.

Siedziba redakcji: Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, 61-772 Poznań, Stary Rynek 9.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.

„Ułana Poznańskiego – Piętnastaka” wspiera



**Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Poznaniu**